

Barbara Żuchowska

Partycypacja społeczeństwa w rewaloryzacji i ochronie zabytków : niektóre doświadczenia brytyjskie

Ochrona Zabytków 36/3-4 (142-143), 185-188

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

110 ukończono, 121 było w trakcie prac, 197 na ukończeniu, a 11 czekało na kupców.

Dla ułatwienia prowadzenia prac w nowo przejętych domach Wydział Mieszkalnictwa i Rozwoju Komunalnego w Baltimore prowadzi szerokie poradnictwo w zakresie przygotowania dokumentacji, jej zatwierdzenia, doboru wykonawców i dostawców materiałów oraz nadzoru. Dla potencjalnych właścicieli i restauratorów wydał broszurę⁷, która zawiera wiadomości na temat podstawowych elementów budowli, funkcjonalnego rozplanowania, opracowania planu działania, oceny kosztów, prowadzenia pracy, spisywania kontraktów, itd. We wstępie do niej zamieszczono wystąpienie prezydenta miasta W. D. Schaefera: „*Marmurowe stopnie fasad szeregowych domów osiedli otaczających centrum Baltimor należą do najbardziej dystyngowanych symboli naszego miasta. Jestem zachwycony znajdując tak wielu obywateli, którzy dla obrony tego dziedzictwa chcą osobiście restaurować domy w mieście. Ochrona domów i krajobrazu Baltimor będzie miała dwa ważne efekty. Z punktu widzenia korzyści dla miasta zagospodarowane własności przyniosą pieniądze płynące do kasy miejskiej z podatków i tchną nowe życie w osiedla. Indywi-*

⁷ *Home Rehabilitation*, Department of Housing and Community Development, Baltimore 1977.

dualnym obywatelom, którzy dokonują rehabilitacji przyniesie to satysfakcję, wygodne, ekonomiczne i zindywidualizowane, unikalne miejsce do życia. Dziękuję wam za ponowne myślenie o naszym mieście i uczestniczenie w jego odradzaniu”.

Władze miejskie sprzyjały powstaniu aktywnych grup osiedlowych, tzw. Komitetów Projektowania Terenu, oficjalnie reprezentujących mieszkańców osiedli. W 1978 r. było ich szesnaście. Aby ułatwić ludziom pracę przy restauracji domów, specjalne służby miejskie opiekują się ich małymi dziećmi, uczęszczającymi do szkół, emerytami, chorymi, pomagają w dostawach materiałów budowlanych, zapewniają rozrywki kulturalne, itp.

Przedstawione tu informacje nie wyczerpują oczywiście tematu w skali tak rozległego kraju, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Chodziło raczej o wskazanie metod działania, które mogłyby stać się dla nas wzorem w spełnieniu społecznego celu uratowania naszych miast i miasteczek i wielorakich wartości w nich tkwiących. Szczególnie teraz, gdy winniśmy postępować oszczędnie i maksymalnie wykorzystać społeczny zapal i obywatelskie umiejętności.

prof. dr hab. arch. Olgierd Czermer
Muzeum Architektury we Wrocławiu

THE PARTICIPATION OF THE SOCIETY IN THE RENEWAL AND PRESERVATION OF MONUMENTS IN THE UNITED STATES OF NORTH AMERICA

A unique love of freedom, and thus an exclusive right to dispose of one's own property as well as a tradition of a group determination of the conditions of any activity influence also programmes of monuments protection in the United States of America. At the same time a sense of national distinctness has got increased recently to such a degree that there appeared strong tendencies for the necessity to rescue own heritage. Some of the actions are undertaken by federal bodies; still, to a bigger extent they are done on a state level and smaller territorial units, mainly towns. They are initiated and organised by various groups, associations

and municipal authorities. The latter wish to recover tax payments from temporarily abandoned buildings and also to revive complexes often situated in the centre of towns.

An example of such action is Baltimore, while an illustration of joint ventures of municipal authorities and social organisations are New Orleans and San Francisco. The author discussed them thinking that to some degree they may be helpful in organising the participation of the society in works on behalf of the preservation of monuments in Poland.

BARBARA ZUCHOWSKA

PARTYCYPACJA SPOŁECZEŃSTWA W REWALORYZACJI I OCHRONIE ZABYTKÓW — NIEKTÓRE DOŚWIADCZENIA BRYTYJSKIE

W Wielkiej Brytanii silnym dążeniem ze strony państwa jest zachęcanie i zabezpieczanie maksymalnego uczestnictwa społeczeństwa brytyjskiego w rewaloryzacji i ochronie licznych w tym kraju zabytków. Bierze się to nie tylko z dużych w tym zakresie potrzeb oraz ograniczonych środków rzą-

dowych, ale przede wszystkim z czynników ustrojowych pozwalających prywatnym właścicielom, użytkownikom czy inwestorom podejmować potrzebne prace bądź całkowicie we własnym zakresie, bądź przy pewnym — zazwyczaj nie decydującym — współudziale funduszy lub innych zachęt

państwowych. Dlatego wysiłek władz i instytucji zajmujących się ochroną brytyjskiego dziedzictwa kulturowego skierowany jest przede wszystkim na: stworzenie odpowiednich warunków prawno-administracyjnych oraz uruchomienie i rozwój środków i mechanizmów finansowo-ekonomicznych stymulujących partycypację społeczeństwa w omawianej dziedzinie.

Należy podkreślić, że obecnie czynnikiem poważnie hamującym wszelką działalność w tym zakresie w Wielkiej Brytanii są uwarunkowania gospodarcze i olbrzymie bezrobocie. Po stronie kapitału oznacza to osłabienie działalności ekonomicznej, a więc i inwestowania w środki trwałe, także i w zabytki, których koszt remontu jest zazwyczaj wyższy od kosztu remontu innych obiektów. Po stronie rządu przynosi to redukcje w programach subsydiów i liczbie osób, w tym terenowych inspektorów zabytków. Po stronie społeczeństwa — brak funduszy na konserwację, przesunięcia w użytkowaniu i zasiedlaniu budynków objętych ochroną lub wręcz ich opuszczanie, co odbija się negatywnie na stanie istniejących zasobów.

W efekcie obserwujemy w Wielkiej Brytanii nie tylko osłabienie działalności remontowej i inwestycyjnej, ale także więcej wypadków wyrażania zgód na wyburzenie zabytkowych obiektów i podejmowanie działań sprzecznych z duchem ochrony i rewaloryzacji. Obecna trudna sytuacja gospodarcza nie pozwala także, wskutek zamrożenia rządowych funduszy, na objęcie ustawą wszystkich obiektów okresu międzywojennego o walorach zabytkowych i architektonicznych, zwłaszcza na terenach wiejskich i w północnej części Wielkiej Brytanii, na ogół uboższej od jej części południowej.

Według danych statystycznych z 31.III.1980 r. na liście budynków o specjalnych wartościach zabytkowych na terenie całej Wielkiej Brytanii znajdowało się 269 000 obiektów. Niemniej jednak w okresie roku poprzedzającego zamknięcie tej listy dopisano do niej zaledwie 7 755 budynków, co wiąże się właśnie z cięciami budżetowymi na płace inspektorów zajmujących się typowaniem obiektów do rejestru rządowego. Dało to w efekcie osłabienie działań na rzecz ochrony, gdyż dla porównania w samym tylko 1974 r. zarejestrowano ponad 24 000 obiektów.

Jest to oczywiście zjawisko przejściowe, które będzie ustępować w miarę wychodzenia Wielkiej Brytanii z obecnej recesji gospodarczej. Obserwować zatem będziemy poprawę sytuacji w ochronie brytyjskiego dziedzictwa kulturowego, które w tym społeczeństwie jest przecież tradycyjnie przedmiotem szczególnej troski.

Władze państwowe, a zwłaszcza Ministerstwo ds. Ochrony Środowiska oraz jego ciało doradcze: Rada dla Anglii ds. Historycznych Budynków (*Historic Buildings Council for England*) starają się uruchamiać i udoskonalać mechanizmy niezbędne do pobudzenia i wykorzystania wszelkich społecznych inicjatyw i działań osób indywidualnych w dziedzinie zarówno konserwacji, jak i rewaloryzacji istniejących zasobów zabytkowych.

W tym celu, niezależnie od przyznawania rządowych subsydiów na remonty (*Repair Grants*), podejmuje się energiczne wysiłki na rzecz eliminowa-

nia przeszkód finansowych, często nie tylko nie stwarzających zachęty dla osób indywidualnych, przedsiębiorstw i organizacji społecznych do ochrony dóbr kultury, ale stanowiących wręcz przeszkodę, antybodźce do podejmowania takich działań. Najważniejsza w tym zakresie jest rządowa próba zneutralizowania negatywnego działania tzw. podatku od wartości dodanej VAT (*Value Added Tax*). Podatek ten w wysokości 15% obciąża wszystkie prace remontowo-budowlane, co oczywiście nie stwarza zachęty, zwłaszcza dla uboższej części społeczeństwa, do kosztownych zazwyczaj działań konserwatorskich, a tym bardziej rewaloryzacyjnych. Dlatego też w Wielkiej Brytanii pracuje się obecnie nad wykorzystaniem pozytywnych doświadczeń legislacyjnych Stanów Zjednoczonych, gdzie z powodzeniem funkcjonują różne systemy bodźców ekonomicznych w formie różnorodnych ulg podatkowych w wypadku zagospodarowania, objęcia we właściwe użytkowanie budynków historycznych. Rada *Historic Buildings* szacuje, że wprowadzenie amerykańskiego systemu ulg podatkowych w Wielkiej Brytanii nie tylko zwiększyłoby partycypację osób prywatnych, korporacji i organizacji społecznych na rzecz ochrony zabytków, ale, że ten sposób działania przyniósłby lepsze efekty w dziedzinie ochrony zasobów zabytkowych niż istniejące programy bezpośrednich subsydiów rządowych (*Grants*).

W odniesieniu do istniejących bodźców szczególną uwagę zwraca się na pozytywne doświadczenia ustawy o Dziedzictwie Narodowym (*National Heritage Act*), z tym jednak że krytykuje się, iż jej administracja spoczywa w rękach aż sześciu ministerstw. Dlatego postuluje się, aby wynikające z niej uprawnienia i przydzielana na jej podstawie pomoc dla osób prywatnych i społeczeństwa skupiona została w rękę pełnomocników tzw. Funduszu Pamięci Dziedzictwa (*National Heritage Memorial Fund*). Uważa się również, że nie jest wystarczające działanie pomocnicze w ramach tzw. Funduszu Ziemi Ojczyznej (*National Land Fund*), w tym zakresie sugeruje się, aby zwiększyć jego środki budżetowe. Ponadto postuluje się, żeby pomoc udzielana władzom lokalnym i samorządowym na zakup budynków dotyczyła obiektów nie tylko o wybitnych (*autstanding*) walorach, ale także budynków, które zajmują ważną pozycję w miastach o uznanych wartościach historycznych. W tym względzie postuluje się, aby z jednej strony, gdy konserwatorzy uznają, iż obiekt winien bezwzględnie podlegać remontowi, władze miejskie miały obowiązek jego przymusowego zakupu, z drugiej zaś strony uważa się, że pomoc rządu centralnego powinna polegać na współfinansowaniu transakcji podejmowanych przez władze miejskie. Jednocześnie szczupłość rządowych środków finansowych tym bardziej winna skłaniać do pobudzania jak największej ilości inicjatyw społecznych. Sugeruje się, aby pomoc ustawowa była skupiona w rękach pełnomocników cytowanego wyżej Funduszu Dziedzictwa Narodowego.

Kolejnym działaniem skierowanym na pobudzenie i wykorzystanie wszelkich inicjatyw społecznych i osób indywidualnych w dziedzinie konserwacji i rewaloryzacji jest działanie na rzecz rozszerzenia kryteriów, według których obiekty i zespoły miej-

skie dopuszczane są do objęcia listą ochrony ustawowej. W tym wypadku ważne jest objęcie mianem budynków wzniesionych w okresie międzywojennym na obszarze całej Wielkiej Brytanii, spełniających różne funkcje i reprezentujących różne style architektoniczne. Przede wszystkim winny to być obiekty mieszkalne, ale także budynki przemysłowe i komunalne. Przykładem takim jest wpisanie na listę ochrony ustawowej "Jubilee Hall" obiektu znajdującego się w jednej ze starszych dzielnic Londynu — Covent Garden (groziło mu wyburzenie). Dlatego tak dużą wagę przywiązuje się do zwiększenia naboru inspektorów-konserwatorów, potrzebnych do prowadzenia aktywnej inwentaryzacji, zwłaszcza nie spenetrowanych dotychczas wielu obszarów wiejskich.

Akcja rozszerzenia „ochronnej” listy rządowej łączona jest równocześnie z postulatami zaostrzenia kryteriów dla władz miejskich dopuszczania do zmian i wyburzania obiektów zabytkowych. W Wielkiej Brytanii bowiem budzi niepokój liczba wystąpień w tej sprawie, zwłaszcza w odniesieniu do budynków gospodarstw rolnych, niektórych kościołów obrządku nieanglikańskiego oraz fabryk i zakładów przemysłowych. Postuluje się więc, aby władze częściej korzystały z uprawnień Ustawy o Samorządowym Planowaniu i Ziemi (*Local Government Planning and Land*), która dopuszcza, aby przed wnioskiem o wyburzenie wymagane było od aplikującego ubieganie się o subsydia rządowe na rzecz rewaloryzacji i zachowania obiektu. Wielu inwestorów w Wielkiej Brytanii jednak w ogóle nie bierze pod uwagę tej możliwości, z ewidentną szkodą dla zabytkowych obiektów. Dlatego postuluje się, aby uzbroić ministra ds. ochrony środowiska w prawo odmowy wniosków o zmianę lub wyburzenie budynków objętych ochroną, o ile składający wniosek nie będzie mógł wykazać, że nie było możliwe zastosowanie innego rozwiązania.

Podsumowując, wydaje się zatem, że w Wielkiej Brytanii nie tylko istnieje pełna świadomość i potrzeba doskonalenia i uruchamiania nowych mechanizmów niezbędnych do pobudzania oraz wykorzystywania wszelkich społecznych i indywidualnych inicjatyw w dziedzinie konserwacji i rewaloryzacji, ale że partycypacja społeczeństwa w ochronie i rewaloryzacji zabytków zwłaszcza w odniesieniu do obiektów z XIX i XX w. jest główną płaszczyzną działania państwa w tej dziedzinie.

Dla zwiększenia wpływu działań rządowych w Wielkiej Brytanii obecnie przesuwa się akcent z pomocy w postaci subsydiów rządowych (*Grants*) na mechanizmy mające o wiele szerszy społecznie zasięg. Wprowadza się ulgi i bodźce podatkowe oraz systemy działań prawno-administracyjnych, regulujących zakres ochrony i bardziej rygorystyczne kryteria rozpatrywania wniosków o zmiany i wyburzanie obiektów zabytkowych.

W kołach rządowych zajmujących się rewaloryzacją istniejących zasobów panuje pełna świadomość, że działanie państwa wywołuje nie tylko zwiększone zainteresowanie indywidualnych użytkowników i właścicieli, organizacji społecznych i religijnych, ale przynosi również określone efekty. Na listę objętych ochroną wpisano wiele budynków z okresu międzywojennego oraz stworzono prawno-administracyjne przeszkody na drodze do ich niewłaściwej przebudowy lub wyburzania. Równocześnie narzuca to konieczność właściwego tworzenia rozwiązań urbanistycznych, w których całe zespoły miejskie muszą być zachowane. To wszystko tworzy właściwy nurt rewaloryzacyjny.

mgr Barbara Żuchowska
Zespół Ekspertów Międzyresortowej
Komisji ds. Rewaloryzacji Miast
i Zespołów Staromiejskich
Warszawa

THE PARTICIPATION OF THE SOCIETY IN THE RENEWAL AND PRESERVATION OF MONUMENTS — SOME BRITISH EXPERIENCES

The process of the protection of cultural property and thus its renewal on the territory of Great Britain is the work of both the State and the society. Despite a recession and unemployment comprising nearly million families, insignificant economic and investment undertakings, reduced grants for reconstruction, lack of funds for conservation in the society, efforts are being made to create appropriate legal and administrative conditions and to activate financial and economic mechanisms in this field. A disquieting fact which results from the above reasons is an ever bigger number of decisions on demolition of historic structures as well as the exemption from the law on the protection of cultural property of all monuments from an inter-war period, especially in rural areas and north part of Great Britain. According to the statistics of December 31, 1980 the list of buildings with special historic values contained 269.000 structures, 7.500 out of which were written down last year, while in 1974 24.000 buildings were included, which — according to the local authorities — is the result of cuts in budgets for inspectors engaged in selecting buildings to be covered by a governmental register.

Out of various forms of activities aimed at the preservation of national culture the most important role is played by the Historic Building Council for England

striving to initiate and to improve all forms of the protection of the existing resources. They include grants for repairs as well as measures and endeavours to eliminate financial obstacles and to work out appropriate way to neutralize VAT levied on all repair and constructional work.

At present studies are being carried out to make use of the experience of US legislation on tax reductions. It is thought that the introduction of the American system of alleviations might increase a participation of the society, corporations and social organisations in the field of the protection of cultural property to a greater degree than the existing programmes of direct governmental granting.

The National Heritage Act is looked upon in Great Britain very favourably; still, the fact that its administration resides in as many as 6 ministries is often criticised. It is also proposed that powers resulting from this act and the aid given should be vested in plenipotentiaries of the so-called National Heritage Memorial Fund and that the National Land Fund should receive greater funds and also that local authorities should focus not only on the rescuing of buildings with highest memorial values but also on those the importance of which flows from their historic values. The thing is that on the one hand, following a decision of

conservators for the building to undergo major repair the authorities are obliged to redempt it, while on the other, it is thought that assistance of central authorities should have a self-financing nature. Another subject widely discussed is a campaign to enlarge a list of protected monuments as well as to employ inspectors — conservators who are indispensable for an active registration of rural resources in particular. The authorities try also to severe criterions of field services making decisions on changes and demolition of historic structures; to this end they employ oftener and oftener provisions of the Law on Local

Government Planning and Land which calls for a number of documents stating the impossibility to preserve the structure.

There exists thus in Great Britain a full awareness and need to improve and to initiate new mechanisms in the field of restoration, conservation and preservation on behalf of the protection of cultural property. At the present moment the main emphasis is being shifted from the assistance in form of grants to reductions and tax stimuli as well as legal and administrative systems regulating a scope of the protection of national heritage.

Powyższe materiały przedstawione zostały na warszawskiej konferencji ICOMOS-u w 1982 r.

TADEUSZ POLAK

ZNAK OCHRONY OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH W CZASIE WOJNY

Troska ludzi świątłych, a z czasem społeczeństw i narodów, aby wojny nie doprowadzały do niszczenia dorobku człowieka, znana jest od zarania dziejów. Bezwzględny i okrutny sposób prowadzenia walki orężnej w starożytnej Grecji już u Platona wywołał ostrą reakcję. W piątej ustawie swego dzieła *De republica* żądał on, by walczący wstrzymali się od niszczenia dobytku człowieka, szczególnie palenia domostw i żądanie to zostało przyjęte. Na przykład wódz ateński Tymoteusz podczas walki nie pozwalał na niszczenie domów. Zasada ograniczenia zniszczeń własności ludności cywilnej stosowana była również w starożytnym Rzymie. Liwiusz chwali pobłażliwość Rzymian, którzy po zdobyciu Kapui nie wzniecali pożarów i nie burzyli domów¹.

W epoce tej wskazywano na specjalny obowiązek poszanowania wartości kulturowych. Gracjusz podaje argumentację zawartą w liście Belizara do wodza Gotów, Totylli III. Celem listu miało być powstrzymanie przed zniszczeniem Rzymu, któremu już wówczas przypisywano wartości kulturowe i historyczne. Belizar pisał, że miasto to budowane było przez wiele pokoleń, rządziło nim wielu wybitnych mężów, i że zburzenie go byłoby zniewagą dla całego rodu ludzkiego². Postulat poszanowania wartości kulturowych występuje również u Cicerona, który potępia zniszczenie Koryntu³. Oczywiście przytoczone wystąpienia nie zapobiegły zniszczeniom wojennym. Świadczą one jednak o tym, że już wtedy zauważono potrzebę ochrony dorob-

ku człowieka, zwłaszcza gdy dorobek ten miał wartość historyczną lub artystyczną.

W czasach nowożytnych w wielu traktatach pokojowych zawieranych po zakończeniu wojen między innymi mowa jest o zwrocie uprzednio zrabowanych dzieł sztuki. Problematyka ta pojawia się np. w:

— traktatach westfalskim z 1648 r. oraz oliwskim z 1660 r., które zobowiązywały do zwrotu dokumentów archiwalnych;

— traktacie wiedeńskim z 1815 r. zobowiązującym Francję do zwrotu dzieł sztuki zrabowanych w czasie kampanii napoleońskiej;

— podobne traktaty zawarte były pomiędzy Austrią i Włochami w Zurichu w 1859 r. i we Wiedniu w 1866 r., gdzie Austro-Węgry zobowiązały się zwrócić archiwa i dzieła sztuki z terenów odstąpionych Włochom⁴.

Traktaty pokojowe dotyczyły jednak zniszczeń i rabunków, jakie miały już miejsce, a ich rola ograniczała się jedynie do ustalenia zasad dokonywania „rozliczeń”. Wraz z rozwojem technik wojennych, coraz większego znaczenia nabierał problem ochrony kulturowego dorobku narodów przed konsekwencjami przyszłych wojen i konfliktów. Pierwsze akty prawne ujęte w sposób kompleksowy powstają w XIX w. Problem ten jest aktualny po dziś dzień i organizacje międzynarodowe ustalają coraz to nowsze, skuteczniejsze bariery ochronne, które w razie konfliktu zbrojnego powinny ochronić dla przyszłych pokoleń to, co przekazały poprzednie.

W materiale tym przedstawiam rys historyczny tylko jednego z elementów sposobu ochrony — oznakowania obiektów zabytkowych i dzieł sztuki na wypadek wojny.

Pierwsze zalecenie oznakowania obiektów zabytkowych, ujęte w formie dokumentu prawnego, znane jest z drugiej połowy XIX w. W czasie wojny domowej w Ameryce (wojna secesyjna 1861—1865) prezydent Abraham Lincoln polecił opracować in-

¹ Gracjusz, *De inre belli ac pacis libri tres*, III, XII, II, 2.

² C. Berezowski, *Ochrona prawno-międzynarodowa zabytków i dzieł sztuki w czasie wojny*, Warszawa 1948, s. 26.

³ Vattel, *Le droit des gens*, III, IX, 173.

⁴ H. Nieć, *Ojczyzna dzieła sztuki*, Warszawa—Kraków 1980, s. 82.